

Informacja

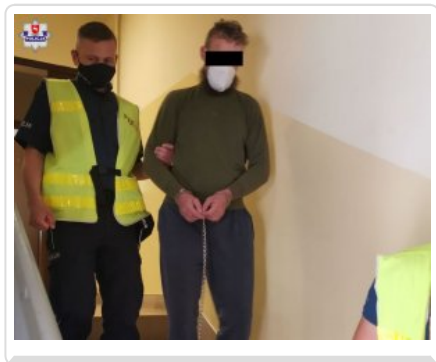
Strona znajduje się w archiwum.



ARESZT DLA SPRAWCY ZABÓJSTWA W LUBARTOWIE

Data publikacji 15.07.2021

37-latek został dziś tymczasowo aresztowany przez Sąd za zabójstwo swojej byłej żony. Do zbrodni doszło w poniedziałek wieczorem w Lubartowie. 37-latek na ulicy zaatakował kobietę i jej partnera. W wyniku ciosów zadanych nożem 38-latka zmarła. Szybka reakcja lubartowskich policjantów doprowadziła do zatrzymania sprawcy bezpośrednio po dokonanej zbrodni.



Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 38-latka razem z 44-letnim partnerem wyszła z domu na ulicę kilka minut przed godziną 20. W ich kierunku szedł 37-latek, krzycząc słowa wulgarne. Doszło do awantury, podczas której 37-latek wyciągnął nóż i zadał swojej byłej żonie kilka ciosów.

Policjanci otrzymali zgłoszenie o godzinie 20.13. Już po trzech minutach jeden z patroli był w kontakcie ze świadkiem, który przekazywał kierunek ucieczki sprawcy. Okazało się, że mężczyzna schował się w krzakach kilka ulic od miejsca zbrodni. Na widok mundurowych położył się i udawał nieprzytomnego.

Drugi z interwencyjnych patroli po 7 minutach od zgłoszenia był na miejscu, gdzie doszło do awantury, a następnie zabójstwa. Policjanci na miejscu zastali już zespół ratowników medycznych. Trwała reanimacja 38-latki. Niestety jej życia nie udało się uratować. Następnie na miejsce przyjechali się policjanci dochodzeniowo-śledczy oraz prokurator.

Zatrzymany 37-latek był w przeszłości karany za znęcanie nad żoną. Po ponad 4 latach w sierpniu ubiegłego roku wyszedł z więzienia. Po 9 dniach na wolności został ponownie zatrzymany przez lubartowskich policjantów. Pod zarzutem gróźb karalnych wobec byłej już żony oraz jej partnera został po raz kolejny aresztowany. W kwietniu br., po odbyciu kary wyszedł na wolność. Od tego czasu 38-latka nie zgłaszała interwencji ani też nie sygnalizowała policjantom nieporozumień czy agresji ze strony byłego męża.

Wczoraj 37-latek w prokuraturze usłyszał zarzuty zabójstwa. Grozi mu kara dożywotniego pozbawienia wolności. Dziś Sąd przychylił się do wniosku policjantów i prokuratora i zastosował tymczasowy areszt.

(KWP w Lublinie / kp)